

URZĄD MIASTA POZNANIA BIURO RADY MIASTA SEKRETARIAT			01
WPLYNEŁO DNIA	02 WRZ. 2014	WPLYNEŁO DNIA	
L. dz. _____ zał. _____			
znak spr. _____			

Poznań, dnia 2 września 2014

Sz.P.
Prezydent Miasta Poznania
Ryszard Grobelny

Michał Grześ – radny

Interpelacja

Dotyczy: Braków kierowców i motorniczych w MPK

Z moich informacji wynika, że od dłuższego czasu brakuje w MPK motorniczych i kierowców autobusów. Kilka lat temu były problemy z zatrudnieniem się w MPK – tylu było chetnych. Pracownicy, którzy mają bardzo dobre doświadczenie zwalniają się w poszukiwaniu pracy z lepszymi zarobkami albo część wyjeżdża za granice zwłaszcza do Norwegii. Tramwajarze którzy mają uprawnienia na autobusy są przenoszeni do zajezdni autobusowych aby tam pracować. Kierowcy są chętni do pracy ale MPK nie płaci nadgodzin. Jak się okazuje MPK na wszystkim oszczędza zwłaszcza na pracownikach. A większość ludzi i tak dorabia w innych firmach, czasem tak jest, że idą z pracy do pracy.

Czy obecna gigantyczna rotacja pracowników nie przynosi więcej szkód niż pożytku? Przychodzą nowi pracownicy, popracują trochę, zobaczą jaka to niewdzięczna praca i zaraz uciekają. Nowi kierowcy jeżdżą spokojnie i dużo wolniej, co się wiąże z tym, że nie trzymają się rozkładu jazdy bo jeżdżą opóźnieni, nie wspominając o kolizyjności, przytarcach czy ostrych hamowaniach gdzie pasażerowie są poszkodowani. A to wszystko brak doświadczenia. Mieszkańcy często skarżą się na linie 78 czy 84 gdzie właśnie jeżdżą świeży kierowcy.

MPK ostatnio na wszystkim oszczędza. Na uszykowanie autobusu dawniej było 20 min. Przed wyjazdem trzeba sprawdzić, kasowniki, pekę, tablice elektroniczne, wypisać dokumenty, sprawdzić płyny, ogumienie i napompować powietrze. Teraz te czynności trzeba wykonać w 10 min co jest nie realne. Więc kierowcy przychodzą wcześniej aby rano wyjechać na trasę o czasie. Chociaż nie zawsze idzie to z planem jak autobus nawali albo trzeba szybko iść po następny.

Ta samo jest na zjeździe, kiedyś było 30 min linii OC, gdzie się robiło tankowanie, wjazd na linie OC sprawdzanie płynów, zawieszenia przez mechaników, świateł itd. później jechało się na halę sprzątań i na koniec na myjkę. teraz to wygląda tak, że kierowca przyjeżdża ma 10 min na tankowanie autobusu, tankuje i zostawia na boku. Resztę obsługi robią mechanicy. Mechanicy zamiast naprawiać autobusy przychodzą na 17 do pracy i robią całe OC aż do 1ej w nocy. Zamiast naprawiać autobusy.

MPK zwolniła mechaników, elektryków akumulatorowców aby zmniejszyć zatrudnienie a teraz to wszystko wychodzi kiedy brakuje tych ludzi. Pasażer czuje się coraz mniej bezpiecznie. Wcześniej były tzw. premie uznaniowe. Za dobre sprawowanie kierowca na kwartał dostawał dodatkową premię ok. 100, 120 zł teraz tego nie ma. Teraz jest tylko tabelka za co kierowca jest karany. I jak tu przyciągnąć kierowców i motorniczych. Jak nowy widzi co tu się dzieje to zaraz ucieka.

Ostatnie podwyżki całe 89 zł brutto większość kierowców wyśmiała. W tej pracy trzeba wstawać po 3 w nocy aby iść na rano, w nocy kończy się grubo po północy. Do 10 godzin za kierownicą i taka podwyżka. Troszkę wstyd. Kierowcy pracują też w weekendy, święta, rodzina na tym cierpi bo ile razy trzeba pracować w Wielkanoc czy Boże Narodzenie. A ile razy pasażerowie przychodzą z pretensjami, że autobus jest opóźniony i nerwowa sytuacja. Praca kierowcy i motorniczego nie jest taka różowa jak się wydaje. Na stronie internetowej jest MPK są ogłoszenia, że zatrudnia się kierowców i motorniczych ale myślę, że gdy wynagrodzenie nie wzrośnie nie będzie dużego zainteresowania. Ostatnio we Wrocławiu zawieszono 20% linii bo nie miał kto jeździć autobusami. Mechanicy musieli dodatkowo wsiąść na autobusy bo było tak kłopotliwie. Kierowcy się pozwalali bo słabe płace jak na taką odpowiedzialną pracę. W MPK Poznań nowy kierowca dostaje 2200zł na rękę. Z jednej strony to dużo a z drugiej mało za taką odpowiedzialność.

Wiadomo było, że ciągle obniżanie wynagrodzenia za pracę przewozową może się skończyć tragedią. Niedoświadczeni kierowcy to nie jest bezpieczeństwo pasażerów. Kiedy Pan Prezydent zamierza poprawić sytuację największego przewoźnika w mieście z korzyścią dla pasażerów?

